

No. 121

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi

Mies. z dod. listr. 4,20gr.
Dla rob. 2,70gr.
Cdnos. do dom. 38 gr

Z przes. poczt.
Mies. z dod. listr. 5,20gr.
Poza Łodzią ogół. 27gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTII

Sroda, dnia 2 maja 1928 r.

Krwawy posiew święta międzynarodówki

Walka między bojówkami socjalistów i komunistów na ulicach Warszawy.

Kilka osób zabitych, kilkadziesiąt rannych.

Warszawa, 1,5 (tel. wł.)

Dziś rano nic nie zapowiadało o krwawych wypadkach, które rozegrały się między socjalistami a komunistami.

O 11 rano z grupy komunistów zgromadzonych na Pl. Teatralnym ktoś strzelił w stronę kolumny socjalistycznego pochodu. Strzał wywołał zamieszanie, popłoch, wzajemną strzelaninę i bójkę.

Najsilniejsze starcie nastąpiło koło teatru i na środku placu.

Strzelanina trwała około 5 minut. Tłum bit się wzajemnie pałkami.

Na odgłos strzałów i pod wrażeniem bójki ludzie rzucili się do ucieczki, szczególnie w kierunku ul. Wierzbowej i Senatorskiej. W tym czasie trupy i rannych. Od ul. Trębackiej i Wierzbowej zjawily się oddziały policji konnej, która oczyściła plac.

PPS-owcy cofnęli się ku ulicy Trębackiej i Długiej, w inne strony uciekli komuniści. Gdy nastąpiło uspokojenie, ku dwóm karetkom Pogotowia zaczynają znosić rannych, których uprzednio uniesiono i skryto.

Jak się okazało trzy osoby zostały zabi-

te, kilkadziesiąt rannych.

O godzinie 11 min. 30 na ulicy Trębackiej wybuchła znowu bójka. Komuniści z PPS-cami okładali się pałkami. Komuniści chcieli wyjść na Krakowskie Przedmieście i demonstrować przed Radą Ministrów.

Warszawa 1 maja (aw)

Wczoraj policja aresztowała 6 młodych komunistów, którzy dekorowali słupy telegraficzne i rozwieszali na drutach czerwone transparenty w związku z 1 majem

UKARANY AWANTURNIK.

Będzin 1 maja (aw)

W Będzinie więźniowie już o godzinie 5-ej rano rozpoczęli awantury, które zostały stłumione przez władze w sposób bezwzględny.

Tłumu, który usiłował dotrzeć do więzienia, policja do gmachu tego nie dopuściła. Jeden z robotników, który usiłował rozbroić policjanta, został ciężko ranny bagnietem i zmarł w szpitalu.

EKSCESY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Sosnowiec 1 maja (aw)

Z różnych miejscowości zagłębia dąbrowskiego donoszą o ekscesach, wynikłych w związku z dzisiejszym obchodem 1-majowym, zaburzenia uliczne zostały jednak już do godziny drugiej po południu zlikwidowane zupełnie.

W zakładach przemysłowych zagłębia nie pracowało ogółem około 30 proc.

POZNANSKIE NIE UZNAJE PARTYJNEGO NIERÓBSTWA.

Poznań, 1,5 (aw)

Obchód 1-majowy miał tutaj przebieg najzupełniej spokojny. Ruch był niemal zupełnie normalny. Wszystkie przedsiębiorstwa były czynne.

W ogrodzie Szwajcarskim PPS. lewica zorganizowała wiec, na którym przemawiał poseł Bakowski. O godzinie 5-ej zorganizowano pochód z inicjatywy PPS. lewicy, który był nieliczny.

ZŁE JEST WYSTĘPOWAĆ SAMOPAS.

Lwów, 1,5 (aw)

Przebieg dzisiejszych uroczystości 1-majowych był zupełnie spokojny. Na placu Gosińskiego zebrała się grupa około 400 komunistów, którzy zostali rozproszeni przez policję.

NA ŚLĄSKU — SPOKOJ.

Katowice, 1,5 (aw)

W dniu dzisiejszym w kopalniach i hutach nie stawilo się do pracy w związku ze świętem robotniczym około 20 proc. robotników. W zakładach przemysłowych, cieszyńskiej części województwa śląskiego procent ten był nieco wyższy.

W Katowicach organizacje socjalistyczne, chcąc uniknąć starć z komunistami, zorganizowały obchody 1-majowe w zamkniętych lokalach, pochodów nie organizując.

W Królewskiej Hucie, gdzie również obchody odbyły się w zamkniętych lokalach, komuniści wtargnęli do Domu Ludowego podczas akademii 1-majowej, rozwiesili sztandar i usiłowali wzniecić zamęt, wznosząc okrzyki antypaństwowe. Sztandar został przez policję skonfiskowany, komuniści wyproszeni przez policję za drzwi, zaś kilku osobników, stawiających silny opór, znalazło opiekę w areszcie.

TRZEJ POLICJANCI RANNI — TRZEJ KOMUNIŚCI W KOZIE

Dąbrowa 1 maja (aw)

Socjaliści w dniu dzisiejszym zorganizowali swoje obchody w lokalach zamkniętych, nie urządając pochodów. Mimo to doszło do poważnych zajść w Sosnowcu, gdzie komuniści, którzy zorganizowali demonstracje na własną rękę, w pewnym momencie zaczęli ostrzeliwać policję, raniąc trzech posterunkowych. Trzech osobników z grupy, z której padły strzały, zostało aresztowanych.

Lwów 1 maja (tel. wł.)

W dniu dzisiejszym, w związku z ob-

(Dokończenie na str. 2-iej)

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 598

DZIŚ

DZIŚ

Genjalny, niezrównany **Douglas Fairbanks**
w najlepszej swej kreacji w monumentalnym filmie p. t.

„Czarny Pirat”

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po po I miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40

ORŁY

PANSTWOWE

oraz

portrety Prezydenta
Ignacego Mościckiego
poleca **A. I. OSTROWSKI**
Łódź, Piotrkowska 55



chodem „święta” 1-majowego. wyszły tylko pisma poranne, natomiast popołudniowe nie ukazały się. Ponieważ w ciągu całego dnia praca w drukarniach podjęta nie została, przeto oczekiwać należy, że jutro ranne pisma lwowskie nie ukażą się.

W WOLNEM MIĘSCIE.

Gdańsk, 1,5 (aw)

W związku z obchodem święta robotniczego zorganizowane zostały dwa pochody: w jednym, stosunkowo bardzo licznym, przeszli przez ulice miasta zwolennicy socjaldemokratów i związki zawodowe, w drugim — komuniści, którzy byli zgromadzeni w znacznie większej liczbie, aniżeli innych lat.

Do żadnych ekscesów nie doszło.

UWOLNIC BEŁĘ KUHNĄ!

Wiedeń, 1,5 (aw)

Większe obchody 1-majowe miały przebieg zupełnie spokojny. Komuniści urządzili demonstracje, w czasie których wznosili okrzyki, domagające się uwolnienia Beły Kuhny. Do demonstracji przed więzieniem, w którym osadzony jest były czerwony dyktator Węgier policja nie dopuściła.

Ponieważ dzień 1 maja jest świętem państwowym w Austrii, przeto nie czynne były nie tylko fabryki, lecz również wszystkie instytucje rządowe.

WYSTĘPY KOMUNISTÓW WE FRANCJI.

Paryż 1 maja.

Wczoraj w pobliżu fabryk aresztowano tutaj 14 osób rozrzucających odezwy komunistyczne w duchu instrukcji otrzymanych z Moskwy. Odezwy nawoływały do demonstracji i świętowania dn 1 maja. Między innymi aresztowano studentkę uniwersytetu paryskiego.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 30—IV 1928 r. 398
Dla dorosłych
Czarny Orzeł
Rudolf Valentine
Dla młodzieży
Znak Zorzy W roli głównej Douglas Fairbanks

CIĄNIENIE DOLARÓWKI.

Warszawa 1 maja (tel. wł.)

Dzisiaj o godz. 10-ej rano, w gmachu ministerstwa skarbu odbyło się ciągnięcie 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej, serii II. Ogółem wylosowano 57 premji na sumę 25,000 dolarów, w tem jedną premję na 8,000 dol., jedną premję na 3,000 dol., pięć po 100 dol., dziesięć po 500 dol., oraz czterdzieści po 100 dol. Wylosowane następujące numery:

- 8,000 dol.: Nr. 434,104.
- 3,000 dol.: Nr. 853,902
- 1,000 dol.: Nr. 805,704, 222,581, 141,875
- 956 161 288 311.
- 500 dol. N—ry 589 397, 224 632, 982,171
- 775.660 440 034, 836 316, 715 029, 401.171,
- 165.645, 142 081.
- 100 dol. N—ry: 376 694, 295.318, 003,853
- 841 920, 979.534 079.972, 111.936, 941.803
- 020.280, 711 403, 937.053, 667 608, 468.891,
- 53 6 486 972.129, 983.170, 857 825, 604 656.
- 836 741, 225 250, 187.395, 923 725, 941.357
- 375 250, 865.070, 193.986, 223.589, 046.416.
- 514 854, 608 797, 146.466 251.031. 430.338,

Aresztowanie komunistów we Lwowie

56-u wyrotowców znalazło troskliwą opiekę w więzieniu

Lwów 1 maja (tel. wł.)

Policja polityczna w związku z przygotowaniem komunistów do wystąpienia w dniu 1—ym maja aresztowała ogółem 56 osób, w tem 5—ciu redaktorów różnych pism komunistycznych. Przeprowadzone rewizje dały bardzo bogate rezultaty, skonfiskowano bowiem trzy olbrzymie paki bibuły agitacyjnej, wydrukowanej w trzech językach, wagi około 200 kg. Ponadto przychwycono znaczne ilości ulotek, 36 transparentów i sztandar z antypaństwowymi napisami.

Wreszcie wykryto dwie drukarnie komunistyczne.

Między aresztowanymi znajduje się młody, elegancki mężczyzna niejaki Stanisław Pęczonek, który przybył z Warszawy z olbrzymią walizką bibuły komunistycznej. Pęczonka aresztowano w chwili, gdy wysiadał z dorożki przy ul. Pańskiej, chcąc udać się do znanej działaczki komunistycznej.

Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy w celu nieutrudnienia śledztwa.

Zbrodnicza ręka komuny działa

Miasteczka i wsie kresowe w płomieniach.

Wilno 1,5 (tel. wł.)

Miasteczko Opa, pow. braclawskiego spłonęło niemal doszczętnie. Ogień powstał z nieustalonej dotąd przyczyny. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, rozwiniętej przez miejscową straż pożarną oraz przybyłe na pomoc straże z Brasławia i Dukosza, pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością i w okamgnieniu objął większość domów mieszkalnych. Spłonęły 43 domy mieszkalne, kościół

z plebanją, budynki mieszczące posterunek policji, szkoła powszechna, kooperatywa, kasa współdzielcza itd. Ofiar w ludziach nie było. Szkody narazie nie są obliczone, przeniosą je jednak milion złotych.

Tego samego dnia we wsi Dworzany spaliły się trzy domy oraz 10 stodół i 10 budynków gospodarczych, zboże i martwy inwentarz. Ogólna strata wynosi około 40.000 złotych.

Czang - Kai - Szek idzie naprzód.

Odzwały posłkowe japońskie, po krwawym starciu, zmużone zostały do odwrotu.

Wiedeń 1 maja (tel. wł.)

Donoszą z Londynu, że wobec gwałtownego oporu północnej armji chińskiej, wspomnianej przez kilka oddziałów japońskich, marszałek chiński Czang—Kai—Szek wydał rozkaz swym wojskom aby obeszły Cynanfu i przełamały front północny nad koleją Szantung. Atak południowej armji udał się.

Stacja kolejowa Mingszu została zajęta a temsamem komunikacja na głównej li-

nji prowincji Szantung przerwana. Japończycy widząc zagrożoną kolej wysłali 5000 żołnierzy celem uwolnienia linii. Czang—Kai—Szek wydał rozkaz swym wojskom, aby nie ustępowały przed japończykami.

Wobec tego doszło do krwawej potyczki pomiędzy przednimi strażami armji południowej a japońskimi wojskami. Południowa armja zdołała utrzymać się na zajętej stacji Mingszu.

Ratyfikacja traktatów polsko - afgańskich.

Dostojni goście opuszczą stolicę Polski dziś o 9-ej rano.

Warszawa, 1,5 (tel. wł.)

Król Afganistanu Aman Ullah w towarzystwie Pana Prezydenta Rzplitej dzisiaj o godzinie 17.45 dożył wizytę premierowi p. marszałkowi Piłsudskiemu w lokalu Generalnego Inspektoratu Armji.

Rozmowa trwała 45 minut.

Również dzisiaj nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni pomiędzy Rzplita Polską a Królestwem Afgańskim, zawartego w Angorze dnia 3 listopada 1927 roku.

Następnie król Aman Ullah udał się

do pałacu Rady Ministrów, gdzie spędził resztę wieczora.

W dniu jutrzejszym, o godz. 9 rano, królestwo Afganistanu opuszczą stolicę Polski udając się do Moskwy.

Warszawa 1 maja (aw)

Wyjazd króla Amanullaha nastąpić ma w środę 2 b. m. Król odjedzie z dworca głównego w Warszawie pociągiem specjalnym, złożonym z luksusowych wagonów salonowych. Odjazd nastąpi o godzinie 9-tej rano przez Białystok i Stołpcę. Do Niogoreloje pociąg przybędzie o godz. 19,30.

- 592.442, 888.980, 004.508, 426.647, 605.607,
- 464.318, 681.785.

Następne losowanie odbędzie się dnia 1-go lipca.

Brytyjska flota wojenna dąży do portów Egiptu

Anglja usiłuje wywrzeć presję na egipskie czynniki oficjalne

Londyn 1 maja.

Jak już donosiliśmy, Komisarz angielski w Kairze wręczył rządowi egipskiemu ultimatum w sprawie projektu ustawy o zgromadzeniach publicznych, który wprowadzał obostrzenia dla polskiej na urządzenie demonstracji. O ile w ciągu 3 dni rząd egipski nie cofnie tego projektu, Anglja przystąpi do konfiskowania dochodów celnych — oto treść noty angielskiej.

Rząd egipski okazał się skłonny do ustępstwa, jak obecna depeusza donosi.

Londyn 1 maja (tel. wł.)

Na skutek energicznej noty angielskiej rząd egipski okazał się skłonny do ustępstw. Jak donoszą z Kairu, parlament upoważnił rząd Nefasa Paszy do wycofania projektu prawnego o zgromadzeniach który stanowił przyczynę ultimatum rządu brytyjskiego. Zanim zapadła decyzja odpowiadająca życzeniom Anglii odbyło się wczoraj rano posiedzenie gabinetu egipskiego trwające 3 godziny, jednocześnie zaś Nefas kilkakrotnie był przyjęty przez króla Fuada. Po południu odbyło się wspólne posiedzenie senatu i parlamentu. Nefas Pasza wygłosił na tem posiedzeniu mowę, w której szczegółowo roztrząsał położenie wytworzone przez ostrzeżenie angielskie i doradzał odpowiedzieć na nie takim kompromisem, któryby był możliwy do przyjęcia przez rząd angielski, nie uwłaczając jednocześnie godności Egiptu.

Londyn 1 maja (aw)

Wysłanie szeregu jednostek brytyjskiej floty wojennej do portów egipskich

Przez radio.

PROGRAM NA ŚRODĘ 2 MAJA.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty oraz nad program. 15.00. Komunikaty oraz nad program. 15.30, Odczyt p. t. „Powstanie styczniowe“ wygł. prof. H. Mościcki, 16.00 Odczyt p. t. „Szkolnictwo zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej“ wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski. 16.25. Nad program. komunikaty. 16.40 „Skrzynka pocztowa“ — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 17.20, Odczyt z działu „Hygiena i Medycyna“ 17.45. Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa, 18.15 Transmisja z Wilna „Kwadrans akademicki“. 19.05. Komunikat rolniczy. 19.15, Rozmaitości. 19.35. Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — Na Prypeci“ wygł. dr. R. Danysz-Fleszerowa. 20.30. Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleksandra Sielskiego.

Część I. 1) K. Kurpiński: Polonez; 2) J. Offenbach: Uwertura do opery „Piękna Helena“; 3) Verdi: Fantazja na tematy z op. „Rigoletto“.

Część II. 4) K. Komzak: Potpourri „Wiedeń w nocy“; 5. Czajkowski: „Pieśń bez słów“; 6. Lewandowski: Oberek „Zawiechuca“; 7. Andre: Marsz koncertowy. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

wywołało tutaj silne poruszenie. Manewr ten jednak spowodowany został silnym stanowiskiem Egiptu, który nie chciał uznać postulatów Anglii.

Wobec ostatnich wymagań angielskich król Fuad wezwał po raz 6-ty premiera rządu egipskiego do ustąpienia. Premier po raz 6-y odmówił. Król zwrócił się do Wysokiego Komisarza Egiptu o medja-

cję, tenże jednak oświadczył, że należało zwrócić się doń wcześniej.

Jak donoszą z Kairu, koła oficjalne Egiptu usiłują odwiec wykonanie postulatów Anglii do jesieni, czemu przeciwstawia się silnie angielska racja stanu.

Jak informują ostatnio, angielska flota Śródziemnomorska została skoncentrowana i skierowana ku portom Egiptu.

Niepożądany gość z Sowietów

Przybył do Austrii samolotem,

Wiedeń 1 maja (ate)

Na podstawie dokumentów, skonfiskowanych u Beli Kuhna, stwierdzono, iż w Wiedniu miał się odbyć kongres komunistyczny, celem opracowania planu zamachu na Węgrzech. Na kongres otrzymali zaproszenia delegaci węgierskich komunistów i międzynarodówki moskiewskiej — Przygotowania do kongresu były już ukończone i dopiero aresztowanie Beli Kuhna uniemożliwiło odbycie obrad.

Wiedeń 1 maja (tel. wł.)

Przesłuchiwanie Beli Kuhna, jego przyjaciółki Ilony Breuer oraz węgry Zelta na Lippay nie doprowadziły do żadnych konkretnych rezultatów, ponieważ przesłuchiwani bolszewicy oświadczyli, że nic nie będą zeznawali, ponieważ są związani tajemnicą partii komunistycznej. Bela Kuhn oświadczył urzędnikowi policji: Zarówno jak pan, jako urzędnik policji, musi zachować tajemnicę urzędową tak i ja jako komunista zachować muszę tajemnicę mojej partii.

Pewne poszlaki wskazują na to, że Bela Kuhn nie dostał się ani koleją ani innymi środkami komunikacyjnymi do Austrii z krajów sąsiednich, lecz został wprost importowany samolotem armji czerwonej z Sowietów do Austrii, gdzie prawdopodobnie na odludnym miejscu wylądował i samochodem został przewieziony do Wiednia,

podczas, gdy pilot sowiecki natychmiast odleciał z powrotem. Policja wiedeńska twierdzi, że Bela Kuhn nie bawi dłużej w Austrii niż 14 dni, ale otrzymał w tym czasie już okólnymi drogami poważne sumy pieniężne z federacji sowieckiej. Pertraktacje władz austriackich, aby Belę Kuhna transportować z powrotem do Bolszewji przez Niemcy, Polskę lub Czecho-Słowację nie doprowadziły dotąd do żadnego rezultatu, ponieważ zarówno Polska jak Czecho-Słowacja i Niemcy wzbraniają się przepuścić agitatora bolszewickiego.

Wśród zajętego w drogerji materiału znaleziono fikcyjne nazwiska wszystkich ważniejszych komunistycznych emisariuszów, znajdujących się w tajnej misji nie tylko na Węgrzech, lecz także w innych państwach.

Wiedeń 1 maja (aw)

Jak wykazuje dalsze śledztwo, osadzony w więzieniu wiedeńskim był dyktator Węgier, Bela Kuhn, odbył kilka wycieczek agitacyjnych do Burgenlandu, a nawet do Budapesztu. Bela Kuhn wypiera się jednak, aby w czasie swego pobytu w Wiedniu gdziekolwiek wyjeżdżał.

Ze swej strony poselstwo sowieckie protestuje przeciwko doniesieniom, jakoby Bela Kuhn mieszkał przez pewien czas w gmachu „Sowpredstwa“.

Niewyjaśniona tragedia tybetańskiego lekarza

Zona pokrajanego brzytwą doktora odmawia wszelkich zeznań

Warszawa, 1,5 (tel. wł.)

Wczoraj o świcie w mieszkaniu tybetańskiego lekarza dr. Włodzimierza Badmajeffa (Aleje Jerozolimskie 23) wydarzył się wiele zagadkowy, krwawy wypadek.

Fogotowie prywatne zaalarmowane zostało przez żonę lekarza Annę, że mąż jej leży w łóżku w kałuży krwi. Rannego przewieziono do lecznicy „Omega“ w stanie budzącym obrwy o życie nieszczęśliwego.

Jak ustaliło śledztwo onegdaj wieczorem dr. Badmajeff wraz z żoną udali się na kolację do pewnej wytwornej restauracji, a stamtąd na dancino. Około godz. 11.15 lekarz powrócił do domu, żona zaś w dalszym ciągu bawiła się. Do mieszkania powróciła już o

świecie, o godz. 5-ej.

Co się działo dalej, niewiadomo, dość, że służąca obudziła się, dopiero na głos rozmowy telefonicznej. Wkrótce potem przybyło pogotowie.

Pani Badmajeffowa odmówiła policji wszelkich wyjaśnień co do zajścia. Istnieją podejrzenia iż rozegrało się ono tylko pomiędzy małżonkami, przyczem lekarz leżał już wtedy w łóżku.

Sąsiedzi opowiadają, iż między doktorem B. i jego małżonką, która odznacza się niepowszednią urodą, dość często wynikały ostre scysie i sprzeczki, dotychczas jednak starcia te nie przybrały tak groźnej postaci. Dochodzenie w toku.

Niemcy przed próbą sił.

Perspektywy wyborów do parlamentu niemieckiego.

W dniu 20 maja br. odbędą się trzecie z rzędu w tym roku (po Polsce i Francji) wybory w Europie, t. j. w Rzeszy niemieckiej. Wybory niemieckie rozstrzygną, czy przyjdzie z powrotem do rządów lewicowo-środkowa czyli weimarska koalicja (centrum, demokraci i socjaliści), która w Zgromadzeniu Narodowym w r. 1919 stworzyła konstytucję weimarską, czy też utrzyma się przy rządach koalicja prawicowo-centrowa (Deutsch-Nationale, Deutsche Volkspartei, Centrum).

Koalicja weimarska miała w Zgromadzeniu Narodowym w r. 1919 mandatów 329 (78 proc.), w pierwszym Reichstagu w 1920 roku 278 (60 proc.), w drugim z marca 1924 mandatów 193 (41 proc.), w trzecim z grudnia 1924 do kwietnia 1928 mandatów 232 (47 proc.). Partje stojące na prawo od tej koalicji miały w Zgromadzeniu Narodowym 1919 r. mandatów 79 (19 proc.) w pierwszym Reichstagu 163 (36 proc.), w drugim z 1924 roku 217 (46 proc.), w trzecim z 1924 roku 216 (44 proc.). Wreszcie komuniści mieli w Zgromadzeniu Narodowym 1919 r. mandatów 22 (5 proc.), w pierwszym Reichstagu 18 (4 proc.), w drugim 62 (13 proc.), w trzecim 45 (9 proc.). Naogół zatem wzrost mandatów prawicy w przeciągu lat 9-ciu wyraźnie się podniósł.

Obecnie panuje naogół przekonanie, że w Niemczech zapowiada się zdecydowany wzrost tzw. koalicji weimarskiej. Przeważa więc za taką opinią realnie to przede wszystkim symptomatyczne zjawisko, że przywódcy „Deutschnationale” (przedewszystkiem hr. Westarp) wystąpili z partji konserwatywnej, następnie zaś upadek tzw. „związków ojczystych” („Vaterlaendische Verhaende”). E. Westarp zorientował się, że sojusz z rojalistycznymi feudalami może go zupełnie wyrzucić poza nawias wpływów na politykę niemiecką, wołał więc z nimi zerwać i szukać obecnie kontaktu ze Stresemannem i centrum. Oczywiście, że p. Westarp pozorne dalej uprawia na zgromadzeniach politykę odwetu, przeciwko republikańskiemu ustrojowi i przeciw Francji, niemniej jednak czyni to już powściągliwiej, a zwłaszcza przeciw Francji ostrze jego ataków po pacyfistycznej kobietacji mocno się stępiło. Tzw. „związki ojczyste”, będące do niedawna potęgą, usposobione skrajnie monarchistycznie i odwetowo, pokładały wielkie nadzieje w Hindenburgu. Gdy jednak polityka Hindenburga nie poszła na łamanie konstytucji, w związkach tych nastąpiło rozbitcie i dzisiaj — pozbawione zresztą środków materialnych — nie przedstawiają one już w kampanji wyborczej siły groźnej.

W Polsce największe znaczenie przywiązują do niemieckich wyborów nasi socjaliści. Kibicują z zapałem i z zapałem gorączkową

niecierpliwością oczekują wyników z 20 maja. Wytłumaczenia tego zjawiska szukać należy najprzód w tem, że socjaliści nasi uważają, iż spodziewany „zwrot na lewo” w Niemczech jest przedewszystkiem równoznaczny ze społeczną radykalizacją mas niemieckich, ze wzmocnieniem obrony ustroju demokratyczno-parlamentarnego. Socjaliści są przekonani, że wzmocnienie tego ustroju w Niemczech uratuje również i w Polsce t. zw. demokrację parlamentarną. Z drugiej

strony nikt goręcej od socjalistów nie pragnie w Polsce porozumienia gospodarczego z Niemcami. A zwycięstwo lewicy w Niemczech — zdaniem socjalistów — porozumienie to bardzo przyspieszy. Socjaliści nasi nawet już przygotowują się do odegrania roli realizatorów entente cordiale Polski z Niemcami, wybierając na prezesa swej rady naczelnej głównego chorążego i promotora polsko-niemieckiego paktu, p. Hermana Diamanda.

P. S.

LISTY Z AUSTRJI.

Bolszewicki dyktator Węgier pod kluczem.

JAK DOKONANO ARESZTOWANIA BELI BULINA.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Wiedeń w kwietniu.

Jak już prasa codzienna doniosła, został w tych dniach we Wiedniu zaaresztowany były dyktator węgierskiej republiki sowieckiej, Wojciech (Bela) Kun. Na kilka dni przed jego przybyciem do Wiednia została policja austriacka powiadomiona o jego zamierzonym przyjeździe. Na podstawie tych informacji powierzyła policja wiedeńska kilku swoim najzdolniejszym agentom zadanie wyśledzenia tego nieproszonego gościa i zaaresztowania go. Praca tajnych agentów policyjnych została uwieńczona powodzeniem. Bela Kun wpadł w ręce policji. Na policji odmówił wszelkich odpowiedzi i stanowczo zaprzeczał, że jest Kunem. I dopiero, kiedy został zaprowadzony przed pewnego wyższego urzędnika rządowego, który go już znał z czasów kiedy po raz pierwszy był w Wiedniu aresztowany i przesłuchiwany, przyznał się do swej tożsamości. Bela Kun w energiczny sposób protestował przeciw aresztowaniu.

Według informacji pochodzących z dyrekcji policji wiedeńskiej, rozpoczęto przesłuchiwanie także tych osób, co do których jest podejrzenie, że Kunowi pomagał. Bela Kun został zaaresztowany w pewnej drogerji, której lokale służyły wiedeńskim komunistom za kryjówkę. Przechwycono Kuna właśnie w momencie, kiedy wchodził do wymienionej drogerji. Przystąpił do niego urzędnik policyjny w cywilu i wezwał go, aby udał się z nim na policję. Wsadzono go następnie do samochodu i odwieziono do dyrekcji policji. Równocześnie z nim został zaaresztowany jeszcze jeden osobnik, który przebywał w którymś z pensjonatów wiedeńskich pod przybranem nazwiskiem Litway. Tożsamości Litwaya nie stwierdzono dotychczas, ponieważ legitymuje się fałszowanymi papierami. W drogerji przeprowadzono rewizję policyjną i znaleziono wielką ilość

ważnych dokumentów i materiału obciążającego. Stwierdzono, że Bela Kun przybył do Wiednia z polecenia Moskwy. Bela Kun nie miał przy aresztowaniu żadnych dokumentów osobistych, ani pieniędzy.

Jakkolwiek Bela Kun starał się ukryć swoje właściwe nazwisko, poznał go radca Dr. Pressner, który go już w 1919 widział, bo wiem za ten czas Kun się absolutnie nie zmienił.

Po upadku komunistycznej republiki na Węgrzech, uciekł Bela Kun do Wiednia, gdzie przez pewien czas przebywał w szpitalu, w którym został później internowany. W lipcu 1920 r. został z Austrii wyprawiony i wywieziony za granicę państwa, skąd wyjechał do Moskwy. W Moskwie został naczelnikiem kancelarii dla rewolucjonizowania Europy. W przeciągu ośmiu lat, które upłynęły od jego wypowiedzenia z Austrii, została kilkakrotnie policja wiedeńska poinformowana o jego krótszych pobytach w Wiedniu, jednakże dopiero teraz udało się jej pochwycić go. Raz nawet policja węgierska doniosła policji austriackiej, że Bela Kun przebywa w Wiedniu, wówczas jednak okazało się, że informacja ta była błędna; Kun był w tym czasie w Rosji.

Aresztowanie Beli Kuna wywołało zromiała sensację tak w stolicy republiki austriackiej, jak i w Budapeszcie. Wiadomość o aresztowaniu Kuna rozeszła się w Wiedniu dopiero w piątek w południe, jakkolwiek aresztowanie nastąpiło dnia poprzedniego pod wieczór. Wydział prasowy dyrekcji policji wiedeńskiej zakomunikował prasie wiedeńskiej o aresztowaniu w piątek o godzinie 12 pozem wszystkie większe dzienniki wydały specjalne dodatki, które były rozchwytywane przez żadną wszelkiej sensacji publiczność stolicy naddunajskiej.

H. Rawicz.

Tajemnica szóstego zmysłu.

Zdumiewające eksperymenty polskiego jasnowidza inż. Ossowieckiego.

Prof. Richet należy niezaprzeczenie do najwybitniejszych uczonych świata; jest on od szeregu lat wynalazcą i bojownikiem naukowego okultyzmu. Miał on już setki prób i doświadczeń z najsławniejszymi medjami. O jednym z najciekawszych takich doświadczeń prof. Richet pisze w świeżo wydanym numerze pisma „Nature” tak:

„Z pośród bardzo licznych medjów, których nadzmysłowe zdolności miałem możność badać, najsilniejsze wrażenie wywarł na mnie swymi doświadczeniami inżynier Ossowiecki, Polak. To też uważam go za jednego z największych, jeśli nie za największego jasnowidza świata. Chociaż nie afiszuje się on ze swymi uzdolnieniami i bardzo trudno go namówić do jakiegoś doświadczenia, mogłem jednakowoż odbyć z nim czterdzieści prób.

Jeszcze przed wojną światową, podczas krótkiego pobytu w Warszawie odszukałem Ossowieckiego i prosiłem go o seans. Aby go zainteresować, zrobiłem taką propozycję: Zatelegrafuję do sławnej artystki, Sary Bernhardt i poproszę, by napisała do mnie do Warszawy list. Będzie on zamknięty w dwu kopertach i zapieczętowany. Ossowiecki zaś ma odczytać ten list bez naruszenia pieczęci, jedynie mocą daru swego jasnowidztwa. Ossowiecki zgodził się na to z zadowoleniem.

Mineły cztery dni. Nadszedł oczekiwany list. Sławna artystka zastosowała się zupełnie ściśle do naszej prośby. Bo koperta zewnętrzna była tak gruba, iż czytać ten list można byłoby jedynie jakimś specjalnym oczyma rentgenowskimi.

Ossowiecki wpił wzrok w list i patrzył nań uporezywie w ciągu pół godziny; po upływie tego czasu oświadczył nagle: „List zawiera zdanie następujące: „Życie wydaje mi się mało godne pożądaniami, gdyż pełne jest nienawiści”. — Po chwili Ossowiecki poprawił się: nie, ostatniego słowa nie widzę wyraźnie nie jest to nienawiść”, lecz inne słowo z ośmiu liter; napisane jest napewno po francusku, lecz nie znam go; po tych ośmiu literach stoi wykrzyknik.

Potem dopiero otworzyliśmy list. Okazało się, że Ossowiecki miał słusność. List brzmiał tak: Życie wydaje mi się mało godne pożądaniami, gdyż mija tak szybko. To określenie: mija tak szybko Sara Bernhardt ujęła jednym wyrazem francuskim ephemere. Słowa tego Ossowiecki nie znał; ma ono, jak widzimy, rzeczywiście osiem liter.

Ta próba — pisze dalej Richet bardzo mię zastanowiła. Boć przeczytanie zapieczętowanego listu Sary Bernhardt nie mogło być jedynie przekazaniem myśli, zwłaszcza, że treść listu nie była znana ani mnie, ani nikomu z obecnych na seansie. Trudno też sądzić, by Sara Bernhardt w chwili, gdy Ossowiecki siedział nad jej listem, myślała właśnie nad napisaniem zdaniem.

Chociaż więc porozumienie telepatyczne nie byłoby także zagadkowym zjawiskiem, w tym wypadku nie mogło ono mieć miejsca.

Było to jasnowidztwo w najczystszej postaci tego słowa znaczeniu, wykluczające możliwości jakiegokolwiek podejścia czy wybiegu.

Te też gdybym do tej chwili wątpił

co do istnienia jakiegoś szóstego zmysłu, który pozwala na tego rodzaju dziwy, doświadczenia Stefana Ossowieckiego byłyby mię z tej drogi sprowadziły, na właściwą.

Banda Żydów, zamordowała chłopca chrześcijańskiego.

SAMOSĄD ŻYDOWSKI w GÓRZE KALWARJI.

W Górze Kalwarji, zamieszkałej niemal wyłącznie przez żydów, miało miejsce tragiczne, niesłychane zajście. Ul. Pijarską przechodziło 2-ech chłopców: 15-letni Tadeusz Domagalski i 16-letni Marjan Kasprzak. Kasprzak wskutek nieuwagi popchnął w pewnym momencie swego kolegę Tadeusza na przechodzącą obok nich 20-letnią żydówkę, żonę stolarza Szlamy Fligelmana. Domagalski zawstydzony przeprosił ją natychmiast, ta jednak wszczęła alarm. Na krzyk jej, znaleźli się przy wrzeszczącej żydówce mąż jej ze swoim bratem oraz trzecim wojowniczym żydkiem. Wszyscy rzucili się na Domagalskiego i zaczęli go bić pięściami a następnie wrócili na ziemię i kopali nogami. Sprawca bezpośredniego zajścia, Kasprzak, uciekł i zdała przypatrywał się bestjałskiej scenie rozgrywanej przez żydów.

W obronie bitej ofiary nikt nie stanął, gdyż sprawców brutalnego samosądu otoczyli zewartym kołem współwyznawcy i dzikimi okrzykami dawali wyraz nienawiści dla jęczącego „goja”. Skatowany chłopiec, gdy wrzaski kaci odeszli, powstał z ziemi zalany łzami i krwią i dowłócił się do domu. Nie chcąc jednak sprawić zmartwienia swej chlebodawczyni babce, nie jej o zajściu nie wspominał. Jednak dowiedziano się w domu o zajściu, oczywistym dowodem zaś był stan zdrowia poturbowanego, który pogorszył się do tego stopnia, że przestraszona ciotka pobiegła po

pomoc lekarską. Wezwany narazie lekarz, żyd Pinkus Rozenberg odmówił wydania świadectwa obdukcacyjnego i przepisał tylko jakiś proszek. Do jęczącego z bólu chłopca, wezwano z miejscowego przytułku dla starców lekarza dra Stefana Gorazdowskiego. Ten lekarz stwierdził zsiniałą powłokę brzuszną, zapalenie i pęknięcie kiszki; poczem na skutek zeznania pacjenta o pobiciu, zameldował osobiście miejscowej policji. Przeprowadzono dochodzenie i po zbadaniu pobitego oraz świadków, sprawców bestjałskiego pobicia aresztowano. W kilka godzin potem ofiara bestjałskiego napadu zmarła.

Na wieść o aresztowaniu żydów, w miasteczku zawrzało jak w ulu. Miejscowe „wpływowe sfery” zaczęły działać. Po dokonaniu na miejscu w mieszkaniu Ambrozja kowej sekcji zwłok, komisja lekarska na czele z Gorazdowskim, wydała opinię, że zgon nastąpił wskutek skrętu kiszek, co było spowodowane pobiciem. Po tem orzeczeniu, sprawców pobicia zdecydowano zwolnić! Pomimo, że zmarły nigdy przedtem nie chorował, że rzeczywiście został dotkliwie pobity przez żydów (na co jest szereg świadków), że tenże sam lekarz Gorazdowski stwierdził przed śmiercią ślady na brzuchu (zsinienie).

Po zwolnieniu zbrodniarzy zgotowano im owację! Nie wiemy, czy i jakie kroki przedsięwziął w tej sprawie p. prokurator.

Cudze chwalicie, swego nie znacie.

WARUNKI UTRZYMANIA w POLSKICH MIEJSCOWOŚCIACH KURACYJNYCH.

Czarniecka Góra — lesiste uzdrowisko w stóp Gór Świętokrzyskich. Mieszkanie wraz z utrzymaniem w willach zakładowych od 11 zł. dziennie od osoby. Taks kuracyjnych niema.

Druskiéniki — mieszkanie wraz z utrzymaniem w willach zakładowych w I sezonie od 10 zł., w II sezonie od 12 zł. wwyż dziennie. Taks kuracyjna za 6-tygodniowy pobyt od pojedynczych osób oraz od głowy rodziny wynosi 20 zł., od każdego następnego członka rodziny 15 zł., od dzieci do lat 10-ciu i służby 5 zł. Ceny za zabiegi lecznicze: kąpiel solankowa 1.80 — 3 zł. kąpiel kwasowęglowa 6.50 zł., kąpiel borowinowa całkowita 6.50 zł.

Kosów (za Kołomyją) — w sezonie wiośnietym (od 1 maja do 15 czerwca) mieszkanie wraz z utrzymaniem, zabiegami i opieką lekarską w zakładzie zdrojowym razem 13—17 zł. dziennie (zależnie od pokoju). Utrzy-

manie dla wszystkich jednakie. Taks zakładowa za korzystanie z dzienników, biblioteki, bilardu, kępielni, tenisu i t. p. — 15 zł. Lekarze z rodzinami taksy zakładowej nie płacą. (W zakładzie jest około 20 pokoi).

Rabka — taks kuracyjna za pobyt 6-tygodniowy dla dorosłych 20 zł., dla dzieci 14 zł. Pokoje 2-osobowe — 4 — 7 zł., 1-osobowe 2 — 5 zł., kuchnia 5 zł. Całodzienne utrzymanie dorosłych 5—9 zł., dzieci 50 proc. taniej. Kąpiele 3-60 — 6.90 zł. Zabiegi hydropatyczne 3 zł. Chorzy korzystają z porad lekarskich lekarzy zakładowych.

Solec — taks kuracyjna za pobyt 6-tygodniowy 20 zł. (dzieci 10 zł.), kąpiele mineralne od 2 zł., mułowe 5 zł. Pokoje od 1.50 zł. dziennie. Pokoje 2-osobowe z kąpielnią i oświetleniem elektrycznym 6 zł. dziennie. Całodzienne utrzymanie 5—7 zł. od osoby. Na stacji Kielec o godz. 9 i 16 autobusy do Solec.

Interdykt arcybiskupi na posła Putka.

Pos. Putek chciał być głową kościoła w swej gminie.

Od kilku lat wójt gminy Choczni i poseł na Sejm dr. Putek prowadzi prawdziwą wojnę w zachodniej części Małopolski przeciw Kościołowi, tak na terenie Sejmu, jak w pismach przez siebie wydawanych i osobistą agitację po różnych gminach tamtejszych. W swoim „Sztandarze chłopskim”, a szczególnie „Kropidło”; wypisuje niestworzone rzeczy przeciw kapłanom, biskupom i Papieżowi, aby to walcząc o krzywdę, jakiej od nich doznaje lud.

Zjednąwszy sobie w wielu miejscach elementa najmniej ciekawe, nie zadawalnia się samem słowem, ale począł występować czynnie. Wedle głoszonej przez siebie doktryny, jako przewodniczący komitetu kościelnego w Choczni, chciałby sobie przywłaścić władanie nad kościołem tamtejszym. Na własną rękę przystąpił do restauracji tegoż kościoła i nawet w czasie wizyty kandydackiej w roku zeszłym zaprzeczył ks. arcybiskupowi prawa wglądu w rachunki tej restauracji, a — dzwon sprawiony za pieniądze, przesłane z Ameryki — zażądał, by dzwon ten pozostawał pod władaniem komitetu kościelnego, nie proboszcza. Gdy władza kościelna na te warunki się nie zgodziła i gdy przy konsekracji 2 innych dzwonów, sprawionych przez ks. proboszcza za pieniądze składkowe, tamten nie został poświęcony, uzyskał u starostwa wadowickiego zakaz powieszenia dzwonów konsekrowanych. Ks. proboszcz udał się zaraz do starostwa i uzyskał, ustne zezwolenie, a poczekawszy kilka miesięcy, polecił służbie kościelnej wynieść mały dzwon na wieżę. W czasie tej roboty dr. Putek przyszedł do kościoła i zastawszy drzwi zamknięte, zaczął do bijać się łaską; gdy mu nie otwierano, poszedł do miejscowego kowala i wraz z nim

wyłamał drzwi, a wszedłszy na wieżę, opiewał dzwon. Na interwencję władzy kościelnej województwo wydało rozporządzenie zawieszenia dzwonu.

Ta burzycielska robota miała naturalnie i ten skutek, że pewna liczba podrostków w niedzielę wielkanocną, mimo zakazu ks. prob., wydanego z powodu nieporządków, jakie zaszły tamże w czasie wyborów, wdarła się przemocą do kościoła w czasie nabożeństwa, wylamując drzwi na chór kościelny i zachowując się nieprzyzwoicie nie chciała zejść, co wywołało wielkie zgorznie.

W innych gminach pobliskich podob-

nie się dzieć poczyna i tak np. w Wieprzu stronnicy dr. Putka, podszywając się pod płaszczyk komitetu kościelnego, chcieli by zawładnąć cmentarzem wyznaniowym, wyrzucają grabarza kościelnego, zasypują groby przez niego wykopane etc. Ludność tamtejszych okolic, choć wierna Kościołowi i przeciwna tej robocie burzycielskiej, jest oniemiała.

By położyć wreszcie kres bałamuceństwu sumień tamtejszej ludności, arcybiskup Krakowski widział się zmuszonym do surowego wystąpienia i w dniu 29 kwietnia r. b. ogłosił imienny interdykt na dra Putka z zagrożeniem ekskomuniką w razie dalszych podobnych zająć.

Stolica Bolszewji w świetle cyfr.

MOSKWA ROZRASTA SIĘ z NIEBYWAŁĄ SZYBKościĄ.

Według najnowszych danych statystycznych Moskwa dzisiejsza zajmuje obszar 244 kilometrów kwadratowych. Olbrzymi ten obszar (cztery razy większy od Berlina) jest jednak tylko w drobnej części (37 proc.) zabudowany. Ogólna ilość domów w Moskwie wynosi 48.000, przytem są to domy niezbyt duże. Średnia wysokość domów moskiewskich wynosi 1,6 piętra. Zaznaczyć wypada, że oprócz domów, służących celom mieszkaniowym, jest obecnie w Moskwie sporo domów, stojących bez użytku, a to przez wzgląd na opłakany stan, w jakim się znajdują. Według danych statystycznych posiada Moskwa w obecnej chwili ogółem 232.000 mieszkań.

Ilość mieszkańców Moskwy (ponad 2.000.000) rośnie z niebywałą szybkością. Podczas gdy norma przyrostu ludności w największych miastach świata wynosi około

2 proc., w Moskwie roczny przyrost ludności wyraża się cyfrą 5,7 proc.

Komunikacja miejska w Moskwie zorganizowana jest nieszczególnie. Ilość taksówek wynosi zaledwie 120, dorożek konnych 5.000, wozów tramwajowych — 1000, autobusów — 100.

Fabryk ma współczesna Moskwa 914, robotników fabrycznych — 187.499. Teatrów wzmienia statystyka 39, a frekwencja teatralna wynosi rocznie około 3.000.000 osób. Ilość szkół wyższych wynosi w Moskwie 37, cała sieć szkolna obejmuje 350 zakładów naukowych najróżniejszych typów. Klubów oświatowych ma Moskwa 168, bibliotek 160.

Apetyt mieszkańców Moskwy jest nienajgorszy, jak wynika z następujących cyfr: rocznie zjada Moskwa 250.000 sztuk budła, 130.000 sztuk nierogacizny i 2.000.000 pudów rozmaitych produktów mięsnych.

PETER BOLT,

91)

Telegrafista z Perth

Ledwie trzymam się, ale jednak musimy spróbować iść dalej, Jimmy!

— Tak, Steve! Chodźmy! Będę biegł ile tylko będę mógł!

Z wielkim wysiłkiem postawił go Parker na nogi. Trzymał go pod ramię, przeszedł z nim parę kroków i puścił, oglądając się za wielbłądem. Ale Jimmy nie był już w stanie się utrzymać, ujrzał jak zachwiał się i upadł.

Nie opuszczę cię, Jimmy, będę cię wspierał i prowadził. Musisz wyjść z tego cało. Jestem twym kapitanem tu na tem pustynnym morzu, za życie twoje jestem odpowiedzialny. Szli więc tak dalej. Na przedzie wielbłąd: „Okreśł pustyni”, za nim kapitan Parker ze swym majtkiem; Jimmem Sleighem pod rękę. Zwierzę zwalniało kroku, trzymało się ciągle w ich bliskości. Wkrótce już Sleigh począł sapać. Z największym wysiłkiem włożył go Parker pod rękę i czuł, że tego wysiłku długo nie wytrzyma.

Spróbował więc inaczej. Kazał Sleighowi obić sobie za szyję. Ale i tego długo

nie wytrzymał. Szli ledwie dwadzieścia minut i musieli już stanąć.

— To nie! krzyknął do ucha Sleighowi, — będziemy teraz częściej odpoczywać i krócej iść! Tylko nie trać odwagi, Jimmy!

Ale Jimmy był więcej martwy niż żywy. Kiwał głową i nic nie mówił. Parker bał się, że wogóle nie będzie mógł ruszać nogami.

I tak było rzeczywiście. Nie pozostało więc nic innego, jak wziąć go na plecy, ale wątpił, czy mu się to uda. Usiadł przy nim na piasku i mocował się z nim do póki go nie wziął na plecy, czołgał się potem na czworakach i podniósł się wkońcu ze swym ciężarem. Łatwiej to poszło, niż się spodziewał. Sleigh, w ostatnich dniach stracił dużo na wadze. Dla nich było to ulgą. Parker szedł ze swym ciężarem za wielbłądem. W mózgu grała mu muzyka, która zdawała się przychodzić zdaleka. W uszach mu bechniło i bechnienie to zlewało się z muzyką. Był to jakiś marsz i mimowoli nogi je ruszały się w tykt. Iżej było iść przy tej muzyce, nawet gdy się na plecach dźwiga ciężar!

W ten sposób szli wcale dobrze. Muzy-

ka stawała się coraz głośniejsza i wyraźniejsza, tempo coraz pędzse. Parker się cieszył. Im pędzse tempo, tem pędzsy marsz i gusowanie się naprzód. I dziwnym sposobem tem lżejszy stawał się ciężar! Nie, potrzeba nawet było odpoczywać! Muzykę słysząc by to teraz bliźutko. W mózgu Parkera odgłos jej był tak silny i takt tak pędcki, że się tyłko naprzód leciało i nie czuło się żadnego ciężaru. Ale nagle muzyka ucichła i otoczyła go martwa cisza.

Parker leżał w piasku, a o dwa kroki dalej szedł się Sleigh. Wielbłąd stał między nimi, zębami chwycił Parkera za rękaw i targał nim. Tak długo targał, aż Parkerowi wróciła przytomność. Otworzył oczy, obejrzał się wokół i zrozumiał: byli zgubieni. Wszystko było stracone: ich życie i złoto. Sen się skończył i ich kości będą tu bieleć w wielkiej pustyni Wiktorja. Nieublagana natura w środku Australji zabiła ich, bo się ośmielili dotknąć jej olbrzymiego złotego skarbu. Nigdy człowiek nie dotknie się bezkarnie tego skarbu! Nie napróżno kraj ten zwie się New World Landem.

(d.c.n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Wkłady oszczędnościowe polskiej emigracji.

Inicjatywa P. K. O. umożliwia wychodźcom dogodną lokatę.

Z początkiem roku 1928 uruchomiła P. K. O. specjalny rodzaj wkładów oszczędnościowych dla emigrantów. Wkłady te są obliczane w złocie, oprocentowane w stosunku 5% rocznie, a mogą z nich korzystać wyłącznie osoby mieszkające zagranicą.

Przepisy, normujące przyjmowanie i wypłaty tych wkładów, zostały ustalone pod kątem jaknajdalej idących ułatwień dla składających, przy zachowaniu wszelkich środków zabezpieczających właścicieli przed możliwością nadużyć.

W ten sposób rozpoczęła PKO. akcję zmierzającą do rozwiązania sprawy lokaty oszczędności emigrantów. Celem jej jest przede wszystkim otoczenie należytą opieką zaoszczędzanych zarobków emigrantów i nawiązanie między emigracją a krajem więzów, opartych na zainteresowaniu materiałem. Przez umożliwienie tym obywatelom Państwa, którzy są zmuszeni zarabkować zagranicą, pewnej lokaty ich oszczędności w kraju, spełnia PKO. w swym zakresie działania dobrze pojęty obowiązek społeczny.

Akcją PKO. została przede wszystkim zainteresowana emigracja polska we Francji. Delegaci PKO., Dr. Bronisław Zakrzewski i Tadeusz Dzickowski zwiedzili w większej tamtejsze ośrodki emigracyjne, a korzystając z wydanej pomocy polskich władz konsularnych mieli możliwość dokładnego zapoznania się z panującymi wśród tamtejszego wychodźstwa stosunkami i nastrojami.

Emigracja polska we Francji liczy około 600.000 osób. Są to po części dawni emigranci westfalscy, którzy przeniesli się do Francji, resztę zaś stanowią wychodźcy, przybyli bezpośrednio z Polski i to najliczniej w pierwszych latach po wojnie. Emigranci westfalscy są to przeważnie wykwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy, pracujący w ciężkim przemyśle i w górnictwie, z innych kręgują się robotnicy rolni, a w większych miastach służba domowa.

Przeszło jedna trzecia całej ilości emigrantów skupia się w północnych górniczych i przemysłowych departamentach Francji, leżących w okręgu Konsulatu R. P. w Lille. Wychodźcy polscy stanowią na tym terenie zwarte grupy mieszkańców, często po kilka lub kilkanaście tysięcy osób w jednej miejscowości. Pozatem większe zwarte skupienia emigrantów polskich znajdują się w okolicach Nancy i Metz, a także w departamentach górniczych południowej Francji, leżących w okręgu Konsulatu R. P. w Marsylii.

Zarobek roczny emigracji polskiej we Francji oblicza się na około 1 miliard franków. Uwzględniając lokalne, stosunkowo niewysokie koszty utrzymania, można przyjąć, iż około 10% tej sumy stanowią oszczędności, które częściowo są wysyłane do kraju pozostałym rodzinom i ulegają konsumpcji, przeważnie zaś szukają odpowiedniej lokaty.

Lokata taka winna być pewną, płynną i możliwie dla składającego korzystną.

W obecnych stosunkach nie mają emigranci polscy we Francji możliwości lokowania zaoszczędzonej gotówki w sposób, który

w pełni odpowiadałby powyższym warunkom. Wkłady w Narodowej Kasie Oszczędności francuskiej (Caisse d'Epargne Nationale) i innych kasach są nisko oprocentowane, (2-3% rocznie), lokalne banki niechętnie przyjmują wkłady drobne, tak, iż w dużej części gotówka zaoszczędzona przez emigrantów albo spoczywa bezużytecznie w skrzyniach właścicieli, albo też co gorsza staje się łupem nieuczciwych spekulantów, którzy masowo grasują wśród emigracji.

W tym stanie rzeczy zapoczątkowana przez PKO. akcja nabiera doniosłego znaczenia i została też należycie oceniona wśród zainteresowanych.

Rezultaty akcji PKO. zaczynają już być widoczne. W ciągu marca i kwietnia br. złożyli emigranci z Francji przeszło 100.000 zł. na książeczki oszczędnościowe w PKO., a liczne zapytania listowne co do tych wkładów, świadczą o rosnącym zainteresowaniu.

W dalszym ciągu podjętego zadania rozważa PKO. obecnie możliwość rozszerzenia na tereny emigracyjne również swych ubezpieczeń ludowych, które niebawem zostaną uruchomione w kraju. Akcja ta byłaby nie, jako uzupełnieniem już wprowadzonych wkładów oszczędnościowych i niewątpliwie mogłaby liczyć wśród wychodźstwa na powodzenie.

Handel Polski z Persją.

CO MÓWI O NIM DELEGAT ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO.

Sprawa ogłoszonego w Persji przetargu na różne części kolejowe przyjęła zupełnie inny obrót, a mianowicie rząd perski postanowił całą budowę powierzyć jednemu lub kilku krajom. Poszczególne przedsiębiorstwa nie wchodziły tu wcale w rachubę. Rząd perski rozpatruje sprawę dostaw pod kątem widzenia wyłącznie terytorjalno-państwowym. Należy zaznaczyć, że przetargami interesowało się bardzo. Zjawili się więc na nie francuzi amerykańanie i niemcy.

Sprawy ukształtowały się w taki sposób, że należy przypuszczać, że firmom polskim zapewne według wszelkich przypuszczeń przypadnie w udziale część robót w zakresie oferowanym. Budowa tej kolei będzie dużą pracą ze względu na długość drogi, która połączy Khor-Musa, leżące nad zatoką Dizbal, Hamaden, Kazyin, Teheran i Sari. Wypada dodać, że Persja w chwili obecnej jest prawie zupełnie pozbawiona komunikacji kolejowej, posiadając jedyną narażoną linię łączącą Dżulfę z Tabryzmem. Po zatem komunikacja odbywa się sposobem pierwotnym za pomocą wielbłądów, częściowo zaś wprowadza się samochody, których

jest niewiele ze względu na niezbyt pomyślny stan dróg.

Możliwości dla naszego handlu w Persji są bardzo duże. Częściowo już wywozimy pewne artykuły, jak np. manufakturę, meble gięte, szkło, platerę, kózka metalowe, galanterię i t. p. ale wyzyskujemy dotąd nasze możliwości w zakresie bardzo niewielkim.

Można natomiast zrobić dużo, należy jedynie uwzględnić specyficznie wschodnie traktowanie spraw handlowych i oczywiście przystosować się do nich. Tak więc oferty wysyłane stąd nie mogą liczyć na powodzenie gdyż kupiec perski przyzwyczajony jest do pertraktowania bezpośrednio i w tym celu obecność na miejscu przedstawiciela oferującej firmy jest niezbędną. Nie może tego uczynić każda z poszczególnych firm, sądzę jednak, że dałoby się to osiągnąć siłami wspólnymi i stworzyć taką placówkę w Teheranie i na czele jej postawić człowieka dobrze wyrobionego i handlowo i towarzysko, co jest bardzo ważne ze względów reprezentacyjnych. Należałoby to uczynić jaknajprędzej, gdyż tymczasem za kilka lat perska konkurencja zagraniczna i może przyjść czas, kiedy będzie zapóźno.

Nasz port handlowy rośnie.

SZYBKI ROZROST GDYNI.

Zaznaczył się tutaj silny ruch budowlany. Codziennie przybywają liczni robotnicy i znajdują zatrudnienie przy budowie nowych gmachów. W najbliższych tygodniach wykonany zostanie gmach poczty, przeznaczony specjalnie do paczek kolejowych. Gmach ten położony jest koło dworca kolejowego stacji Mały Kac.

W związku ze wzmożonym ruchem budowlanym, notują silną wyżkę materiałów budowlanych mianowicie: za cegłę loco Gdynia placą 114 - 120 zł., za cement do 25 zł., wapno podrożało o 10 proc.

**

W Gdyni na molo południowym powstaje ma w jesieni olbrzymia wyrotnica mo

stowa dla węgla Polsko-Skandynawskiego Towarzystwa, która unosić będzie w górę całe wagony z węglem i wysypywać ich zawartość do ładowni statków.

Jeszcze teraz na wiosnę staną dwa dźwigi portalowe, tegoż towarzystwa, mogące nie tylko wyładować na statki węgiel, lecz również ładować ze statków rudę. Nośność tych kranów dla węgla będzie pięcioletowa, dla rudy siedmioletowa.

Pierwszy kran będzie uruchomiony około 15-go maja, drugi zaś około 1-go czerwca. Uruchomienie kranów nie tylko może podnieść eksport węgla przez Gdynię o 100.000 ton miesięcznie, lecz również umożliwi powiadający się już w bliskim czasie nasz port przez nasz port rudy i żelaza.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zagadka czarnych okularów.

Tajemnicza sprawa kryminalna w Paryżu.

Francuska policja musi znowu wyjaśnić zawikłaną sprawę kryminalną. Chodzi tutaj o morderstwo rabunkowe popełnione wśród tajemniczych okoliczności, niedaleko od Fontainebleau na osobie głównego kasjera wielkiej firmy budowlanej.

Dwa tygodnie temu kasjer Argaillet został znaleziony bez życia w baraku na cmentarzu w Triar. Śmierć nastąpiła wskutek ran postrzałowych. Zwłoki wykazywały kilka śmiertelnych postrzałów, co nasuwało przypuszczenie, iż sprawcy morderstwa do leżącego już na ziemi Argailleta jeszcze kilkakrotnie strzelali.

Niewątpliwie chodziło tutaj o morderstwo rabunkowe, albowiem w odległości kilku metrów od zwłok detektyw znalazł pustą teczkę. W tece tej kasjer miał 50.000 franków w chwili, kiedy udawał się w drogę, która miała być dlań ostatnią.

Pieniądze te miały być przeznaczone na wypłaty, których Argaillet miał dokonać z polecenia firmy Vanelle za roboty na cmentarzu.

Zbrodni dokonano w południe, kiedy robotnicy zajęci na cmentarzu jedli obiad w gospodzie, oddalonej od cmentarza o jakieś 100 metrów. Żaden z nich nie słyszał strzałów i żaden z nich nie umie wskazać jakiegokolwiek śladu sprawców morderstwa.

Dopiero w godzinę po dokonaniu zbrodni robotnicy znaleźli już martwe ciało kasjera, leżące w baraku, w kałuży krwi.

Wdrożone śledztwo wykazało odrazu,

że sprawcy przyjechali pod cmentarz w aucie, a po dokonaniu zbrodni tym samym wozem uciekli. W krótki czas potem wyszło na jaw, że auto, które krytycznego dnia stało przed kościołem św. Sulpicjusza, zostało stamtąd skradzione.

Wiele osób wychodzących z kościoła widziało, jak dwóch mężczyzn, z których jeden miał oczy przysłonięte czarnymi okularami wsiadło do auta i odjechali w szalonym tempie.

Obaj mężczyźni, którzy uprzednio wysłuchali mszy, po upływie 10 minut wyszli ze świątyni. Zdaje się, że chcieli się upewnić czy właścicielka auta p. Saint-Suzanne przebywa istotnie w kościele. Potem widocznie pojechali na cmentarz, gdzie przez kilka minut oczekiwali na Argailleta. Zamordowali kasjera, zabrali pieniądze i zniknęli bez śladu.

Według zeznań świadków naocznych, jeden z tych ludzi był bardzo wysoki, prosto olbrzymiej postaci, a drugi mały i krępy. Zwracali na uwagę siebie przez to, że

wyglądali jak Pat i Patachon. Ta powierzchowność przypuszczalnych morderców, jest już pewnym punktem zaczepienia dla śledztwa. Toteż na podstawie tego rysopisu w pewnej podejrzananej speluncie aresztowano dwóch mężczyzn o takim właśnie wyglądzie.

Obaj aresztowani przeczą stanowczo, jakoby mieli coś wspólnego z morderstwem. Kiedy zażądano od nich, ażeby się wykazali swoim alibi, mały grubas oświadczył, że tak się przeraził swoim aresztowaniem, że zapomniał o wszystkim, co się z nim działo w ostatnich dniach. Olbrzym nie uciekał się jednak do tej mało prawdopodobnej wymówki, ale oświadczył, że w krytycznym czasie znajdował się w kościele św. Sulpicjusza, gdzie codziennie uczęszczał na nabożeństwa. Twierdzi on, że na cmentarzu noga jego nie postawiła. Po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniu obu przyjaciół znaleziono czarne okulary, które obecnie stanowią najważniejsze corpus delicti w tej interesującej sprawie kryminalnej.

Najwrażliwszy zięć świata.

NA WIEŚĆ O ŚMIERCI TEŚCIOWEJ — PEKŁO MU SERCE.

Niezwykły wypadek śmierci, prawdopodobnie nigdy jeszcze nie notowany nigdzie na całym świecie zdarzył się w Detroit. Mianowicie — jak donoszą telegraficzne wzmianki, zamieszczone w nowojorskich dziennikach

— Józefowi Kędziarskiemu na wiadomość o śmierci teściowej, Marie Powser, pękło serce. Wzmianki nie podają czy z wielkiego żalu, czy też... radości.

G. i M. COLE.

(62)

Testament Hugona Radletta

Później schowaliśmy je razem z innymi fotografiami. Zapewniam pana, że mam dużo pamiątek tego rodzaju wizyt wybitnych arystokratów“.

„Czy pan mógłby przysiąc — zapytał Blaikie — że to są naprawdę odciski palców lorda Ealinga?“

„Z zupełną pewnością! Chociaż — było by to czymś co najmniej oryginalnym, gdybyśmy zaczęli udawać, że byliśmy sprawcami wewnętrznych jest mordercą! Wydaje mi się, że to nie miałyby wiele sensu, prawda, Blaikie?“

„Nie — rzekł Blaikie — naturalnie, że lord Ealing nie jest mordercą. To byłoby nonsensem. Ale zastanawia mnie, w jaki sposób dostał się on do tych papierów... Nie z tego nie rozumiem... Muszę natychmiast zawiadomić dyrektora“.

Blaikie zatelefonował do Wilsona, zawiadamiając go o zdumiewającym odkryciu — i nie upłynęła minuta, a dyrektor był już w pokoju. Ekspert powtórzył swoje poprzednie twierdzenie. Pomimo, że Wilson zadawał mu różne pytania, nie zachwiały one ani trochę pewnością tego człowieka, który powtarzał z przekonaniem, iż nie mogło być żadnej pułki w zidentyfikowaniu znaków. Wilson wrócił się do Blaikiego:

„Przedewszystkiem niech mi pan powie, czy lord Ealing pozostał kiedy sam z sobą w ciągu dzisiejszego ranka?“

Blaikie zastanawiał się przez chwilę.

„Był tam przedemną, ale pewny jestem, że w tym czasie nie mógł być sam. Za to później — owszem! Nie było nikogo, prócz lorda Ealinga, w pokoju — w chwili, gdy wróciłem po zatelefonowaniu do pana“.

„O to chodzi — rzekł Wilson. — Lord Ealing nie jest mordercą. Taki pomysł byłby śmieszny. Ale skorzystał z pańskiej nieobecności, aby przejrzeć papiery. Wydaje się, że czegoś szukał. Nie wiem czego, przypuszczam jednak, iż to właśnie było powodem, że dzisiaj rano, w czasie rozmowy z lordem Ealingiem, miałem wrażenie, iż stara się coś przedemną ukryć“. Wilson zwrócił się do eksperta:

„Niech pan pamięta! Ani słowa o tem przed nikim! I niech pan pilnuje, aby urzędnicy w pańskim wydziale trzymali język za zębami. Rozumie pan?“

Ekspert wyszedł, po otrzymaniu odpowiednich instrukcyj. Dwaj detektywi pozostali sami.

„Zadziwiająca komplikacja, Blaikie — zaczął Wilson — musimy koniecznie wyszperać, co to znaczy“.

„Ależ panie! lord Ealing... nie mogę sobie wyobrazić, aby mógł być zamieszany w tę awanturę“.

„Och, ale ja mogę. W każdym jednak razie musimy być bardzo ostrożni. Jego lordowska mość nie jest człowiekiem, który pozwoliłby sobie żartować. Sprawie tej poświęcę specjalną uwagę. Pan zaś musi się tymczasem zająć przejrzaniem tych papierów. Niech mnie pan niezwłocznie zawiadomi o rezultacie swoich dochodzeń. Może te papiery rzu-

cają jakieś światło na postępowanie lorda Ealinga. Chociaż, jeżeli mu zależało na którymkolwiek z nich, niewątpliwie już go dostał w swoje ręce. I proszę nie puszczać pary z ust. To nie jest sprawa nadająca się do opowiadania. A przede wszystkim ani słowa o tem przed lordem Ealingiem“.

Wilson wrócił do swego pokoju, a Blaikie zajął się papierami, które przyniósł ekspert. Z westchnieniem zaczął je odczytywać. Był to bardzo różnorodny zbiór papierów; przeważnie listy handlowe i notatki, z których większość odnosiła się do ostatnich czasów, ale niektóre pisane były jeszcze przed 10 laty i należały do okresu życia Radletta — przed jego nagłym zniknięciem z New Jorku. Poza listami i dokumentami handlowymi — znajdowała się tam pewna ilość prywatnych listów, oraz kilka starych fotografii.

Blaikie rozsortował na początku papiery w ten sposób, iż w jednym stosie złożył listy handlowe i notatki, w drugim — prywatne dokumenty, w trzecim — fotografie. Już na wstępie wyciągnął 4 pisma i odłożył je na bok. Jednym z nich był długi, pisany na maszynie dokument bez tytułu, ale — według wszelkich oznak — będący czymś w rodzaju autobiografii. Drugi dokument robił na pierwszy rzut oka wrażenie oryginału tej autobiografii, pisanego ręką Radletta; trzeci był świadectwem ślubnym, stwierdzającym fakt wstąpienia przez Hugona Radletta w związek małżeński przed laty dwunastu, w kościele nowojorskim, z Filipą Franck-Dolmetsch.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 2 maja — Zygmunt

TEATRY

Teatr Miejski: — Don Juan Tenorio.
Teatr Kameralny: — Powrót do grzechu
Teatr Popul.: — Kazimierz Wielki i Esterka
Gong — „Nareszcie wiosna“.

WIDOWISKA.

Casino: — Apasze Paryscy
Splendid: — Podszepty demona...
Grand-Kino: — Noc przygód miliardarki.
Odeon: — „Szczapa na carskim balu“.
Czary: „Kiedy mężczyzna milczeć musi“.
Corso: „Szczapa na carskim balu“.
Dom Ludowy: „Synowie słońca“.
Miejski Kin. Oświatowy: — Znak Zorzy.

— o o —

Wiadomości bieżące.

Nabożeństwo polskie w dniu 3-go Maja w kościołach ewangelickich.

W dniu 3 Maja, jako w święto narodowe odbędą się w miejscowych kościołach ewangelickich następujące nabożeństwa w polskim języku:

w kościele św. Jana o godz. 9 rano odprawi nabożeństwo ks. Kotula, o godz. 10 i pół ks. Dietrich; w kościele św. Trójcy o godz. 10 i pół ks. Frischke. 1239.

Święto Pracy 3 Maja.

Komitet Obchodu Święta Narodowego — Święta Pracy, wzywa niniejszem wszystkie organizacje chrześcijańskie robotnicze, zawodowe i oświatowe do wzięcia udziału ze sztandarami w Święcie Pracy. Robotnicy Chrześcijańscy zbierają się w dniu 3 maja o godz. 8 min. 30 rano w Oddziałach na Ogrodowej, Widzewie i Zarzewie. O godz. 9 zbiórka przy ul. Przejazd 34 w Domu Ludowym, skąd ze sztandarami i orkiestrami wyruszy pochód do Katedry na nabożeństwo. Zgłoszenia organizacji, pragnących przystąpić do obchodu Święta Narodowego przyjmuje Komitet ul. Przejazd 34 tel. 5-73 w godz. od 10 do 1 po poł. od 4 do 7 wiecz.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Znakomity, europejskiej sławy, grafik J. Hecht-Lodzianin, odznaczony najwyższymi nagrodami w Polsce i Francji przybył z Paryża do Łodzi i urządzi dnia 5 maja wystawę swej niezwykle cennej kolekcji prac graficznych, których większa część znajduje się w muzeach: British-Muzeum, w Bibliotece Narodowej Francuskiej, w Królewskim Muzeum w Sztokholmie, gdzie w miesiącu kwietniu urządził z nadzwyczajnym powodzeniem, wystawę swych prac. Na obecnej wystawie, grafiki francuskiej w Luwrze, pomieszczone są prace Łodzianina w kolekcji francuskiej. Niewątpliwie prawdziwi miłośnicy sztuki skorzystają ze sposobności zapoznania się z twórczością artysty, wystawiającego w Polsce po raz pierwszy.

Święto międzynarodówki w Łodzi.

Komuniści zawsze stanowią ogon socjalistów.

DZIEKI WZOROWEJ ORGANIZACJI PO LICJI SPOKÓJ nie ZOSTAŁ ZAKŁÓCONY

Wczoraj o godzinie 9 rano wyruszyło z remizy około 20 wagonów pojedynczych. Na ulice wyległy tłumy robotników zdążających ku Wodnemu Rynkowi, który stał się punktem zbornym wszystkich stronnictw socjalistycznych i komunistycznych. O godzinie 9 rano przybyły na Wodny Rynek wszystkie dzelnice PPS. ze sztandarami i orkiestrami na czele, Bund Niemiecka Socjalistyczna Partja Pracy, Poalej-Sjon, Stowarzyszenie byłych więźniów politycznych, TUR., oraz Związki. O godzinie 10 rano pochód wyruszył ulicą Wodną ku Głównej. Na czele pochodu kroczył Okręgowy Komitet Wykonawczy PPS. w komplecie z wiceprezydentem dr. Weisbergiem na czele. Za OKR. zdążył Magistrat in corpore, oraz radni socjalistyczni. W pierwszych rzędach kroczyli: prezydent miasta Ziemięcki, prezes Rady Miejskiej inż. Hołogreber, poseł Kowalewski, ławnicy: Kopyczyński, Purlal Izdebski Kuk i inni.

Pochód którego gros stanowiły, związki i zawodowe, oraz pracownicy Gazowni, Elekrowni, telefonów i tramwaji zdążył ku Placowi Wolności. Na końcu pochodu za tramwa-

jarzami i potrójnym szeregiem bojówki PPS. szły PPS. lewica, grupka drobnerowców, oraz Związek budowlany.

W pewnym momencie w szeregach PPS. lewicy rozwinięte zostały dwa sztandary komunistyczne Okręgowego Komitetu Wykonawczego KPP. i ZMK. Ukazały się również transparenty o hasłach antypaństwowych. Wówczas skonsygnowana policja kordonem odejęła PPS. lewicę i związek budowlany od reszty pochodu i rozproszyła manifestantów. Transparenty o treści antypaństwowej i sztandary komunistyczne zostały odebrane przy czym aresztowano 14 osób.

Aresztowanych odwieziono do urzędu śledczego. Pochód przedefilował przed gmachem Magistratu, na którym powiewała czerwona chorągiew z wyszytymi inicjałami Polskiej Partji Socjalistycznej i z Placu Wolności skierował się w ul. Konstantynowską zdążając na Polesie Konstantynowskie ku pomnikowi poległych.

Uroczystość międzynarodowkarzy zakończona została chóralnym odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Pierwszy Maja w więzieniu.

Przebywający w więzieniu przy ul. Gdańskiej 13 komuniści wyszli w dniu wczorajszym na spacer regulaminowy z czerwonymi kokardkami na piersiach. Około godziny 11 przed południem na krótko przed rozdaaniem obiadu z okien wszystkich cel rozległ się chóralny śpiew „Międzynarodówki“ po prześpiewaniu której więźniowie poczęli wznosić okrzyki, a mianowicie: Niech żyje dykta-

tura proletariatu! Niech żyje rewolucja! Niech żyje komunizm i inne.

Ponieważ jednocześnie ul. Konstantynowską przechodził pochód na Polesie silne oddziały policyjne otoczyły budynek więzienia nie chcąc dopuścić elementów nie pożądanym pod sam gmach więzienia. Wreszcie na czelnikowi więzienia udało się przywrócić spokój. (abc)

— o o —

Pobór rocznika 1907.

KTO WINIEN DZIŚ STANĄĆ NA KOMISJI.

W dniu dzisiejszym winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 19) mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie II komisariatu policji, o nazwiskach na litery A B C D E F G H. Ch.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się zamieszkali w obrębie I komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni roczni-

ka 1906, odroczeni z art. 35 b (czasowo niezdolni) zamieszkali w obrębie II komisariatu policji, o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch. I J K L E M N O P R S T U W Z Ż.

Z obszaru powiatu łódzkiego winni stawić się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 187 poborowi rocznika 1907 dziś z gmin Łucmierz i Łagiewniki o nazwiskach na litery od A do J wł. zaś jutro poborowi ze Zgierz od A do J. wł. (bip)

Dziś, w środę dnia 2 maja o godz. 8-ej wiecz odbędzie się odczyt Prof. Dr. Wilhelma Fülleka na temat: „Don Juan w literaturze europejskiej“.

Noce dyżury aptek

Dziś w noce dnia 2 maja dyżurują następujące apteki: Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczajska 37), Sukcesorowie Leuwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (p)

Konika policyjna.

Pod kołami samochodu

14-letnia Zofja Rembowska, zamieszkała przy ul. Zakątnej 18, w pewnej chwili chciała przejść jezdnię. Dziewczynka jednak nie zauważyła pędzącej taksówki i dostała się pod koła. Straszliwy okrzyk rozdarł powietrze. Po krótkiej chwili wydobyli przechodnie przy pomocy szofera dziewczynę z pod kół i wezwano pogotowie miejskie, które nieszczęśliwą dziewczynkę przewiozło do zbiorni miejskiej w stanie bardzo ciężkim. (abc)

Przed Świętem Narodowym 3-go Maja.

Odezwa do Obywateli.

Dzień Święta Narodowego czei w dniu 3 maja cała Polska.

Dzień to wiekopomny, który mówi o wielkiej przeszłości, nawiązuje do większej jeszcze i wspanialszej przyszłości Narodu i Państwa.

Niech się w dniu tym krzepią serca polskie, niech dusze ogarnia wielka myśl o dobro Państwa, niech się objawi jedność Narodu o koło Jego wielkiej idei.

Niech każdy Polak, każdy mieszkaniec naszego miasta weźmie udział w Święcie Narodowym, aby zmanifestować wobec Ojczyzny naszą polskość niewzruszoną, naszą wierność i czujność wobec najwyższych Jej dóbr, wobec Jej Majestatu.

Wzywamy przeto niniejszem wszystkie organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe, zawodowe, sportowe, cechy rzemieślnicze itp. do jak najliczniejszego zmanifestowania w dniu tym swoich uczuć, przez wzięcie udziału w objętych programem uroczystościach.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 3 MAJA.

Środa, dnia 2 maja 1928 roku.

Godzina 20 — Capstrzyk orkiestr wojskowych policyjnych i straży ogniowych.

Czwartek, dnia 3 maja 1928 r.

Godzina 6,30. — Pobudka orkiestr wojskowych.

Godzina 9. — Nabożeństwo w świątyniach katolickich dla szkół powszechnych; o godz. 10 rano nabożeństwo w tychże świątyniach dla młodzieży szkół średnich.

Godzina 10. — Nabożeństwo w świątyniach innych wyznań.

Pożar fabryki

W dniu wczorajszym w posesji Rasich przy ul. Sienkiewicza 72 wyniki pożar w fabryce śtych nabojów stanowiących własność Teofila Nowackiego. Pożar spowodowany został wylaniem się parafiny gotowanej w garnku na ogień płonący w piecu. Wobec wielkiej ilości nagromadzonych materiałów łatwopalnych płomień rozszerzały się nader szybko, tak że po upływie kilku minut cała sala fabryczki nabojów stanęła w ogniu. Zaalarmowano straż ogniową. Na miejsce przybyły oddziały II i IV, które przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej. Po upływie godziny pożar został zlikwidowany. Straty materialne nie obliczono. (P)

Ze związków i stowarzyszeń.

3 MAJ W POLSKIEJ Y. M. C. A.

Bogaty program uroczystego obchodu Święta Narodowego ściąganie niewątpliwie tłumy naszego społeczeństwa do sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89.

Rzeczowniczy obchodowi dr. A. Grohman. Udział biorą prof. J. Kamiński, p. Krzemieński — artysta teatru Miejskiego, p. Keger — tenor i chór Tow. Śpiew. „Lutnia”. Rozątek o godz. 7 wiecz. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Godzina 11. — Uroczyste nabożeństwo w Katedrze Św. Stanisława Kostki.

Godzina 12. — Defilada.

Godzina 16. — Uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

Godzina 17. — Koncerty w parkach i o grodach.

Godzina 20,30 — Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim: „Zemsta za mur

graniczny” komedia w 4-ach aktach Al. W. Fredry.

Zrzeszenia i korporacje, biorące udział w nabożeństwie w Katedrze Św. Stanisława Kostki, proszone są o przybycie do Katedry najpóźniej o godz. 10,30.

KOMITET OBCHODU
ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA.

W dniu Święta Narodowego 3 Maja.

PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA PRZEZ ŁÓDZKIE SOKOLSTWO

Dzień 3 Maja jest Świętem Narodowym, które czei cała Polska. Aby zmanifestować wobec Ojczyzny naszą wierność i czujność wobec najwyższych Jej dóbr, wobec Jej Majestatu, Zarząd Okręgu Łódzkiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” wzywa druhow, druhen, junaków i junaczki wszystkich gniazd łódzkich na zbiórkę w dniu 3 maja r. o godz. 9.50 rano do gniazda „Łódź I” przy ul. Nawrot 23 skąd nastąpi wymarsz ul. Nawrot, Piotrkowską do Katedry św. Stanisława Kostki na nabożeństwo.

Po nabożeństwie nastąpi przemarsz przed władzami sokolemi i rozwiązanie pochodu przed gniazdem, Łódź III przy ul. Emilji.

Następnie o godz. 3-ej po południu zbiórka wszystkich druhow, druhen i młodzieży na boisku gniazda „Łódź III” gdzie odbędzie się publiczny popis gimnastyczny według następującego programu:

1. Ogólna lekcja gimnastyczna. 2. Ćwiczenia obrazowe druhen. 3. Ćwiczenia obrazowe chłopców wszystkich gniazd. 4. Ćwiczenia obrazowe druhow gniazda „Łódź I” (obrazy złotu 1929 r.) 5. Ćwiczenia junaczek gniazda „Łódź III”. 6. Skoki druhow przez konia i druhen przez kozła. 7. Ćwiczenia druhow na przyrządach (drażek i poręcz). 8. Walki bokserskie. 9. Walki francuskie. 10. Mecz „Siatkówki” pomiędzy drużynami gniazda „Łódź I” a „Łódź III”. 11. Piramidki w wykonaniu gniazda I, II, III. 12. Mecz piłki nożnej pomiędzy gniazdami „Łódź I” a „Łódź III”.

Wejście na powyższe popisy dla publiczności bezpłatne.

W związku z powyższem wzywa się wszystkich ćwiczących na zbiórkę o godz. 6 wieczór dnia 2 maja r. b. na boisko gniazda „Łódź I” celem przerobienia obrazów

Zjazd delegatów Prac. Zw. Inst. Użytk. Publ.

ODBĘDZIE SIĘ W DNIU JUTRZEJSZYM

Jutro przed południem w Teatrze Miejskim nastąpi otwarcie 4-dniowego zjazdu delegatów związków pracowników instytucji użyteczności publicznej. Na zjazd przybywa blisko 200 delegatów, dla których komitet organizacyjny zjazdu przygotował pokoje w hotelach.

Pierwszego dnia wieczorem odbędzie się bankiet, urządzony na cześć zjazdu przez zarząd m. Łodzi i związek łódzki.

Zamknięcie zjazdu nastąpi w niedzielę po południu, przyczem w okresie trwania zjazdu przewidziane są dla delegatów wycieczki do Tuszyńka, do kasy chorych w Zgierzu, oraz zwiedzenie „Widzewskiej Manufaktury” i innych większych zakładów przemysłowych.

Przed zamknięciem zjazdu nastąpi posiedzenie konstytucyjne nowoobranego zarządu głównego. (bip)

Dla kogo te przedziały?

W PRZEDZIAŁACH DLA DAM, DAMY NIE JEZDZA.

We wszystkich pociągach dalekobieżnych osobowych i pośpiesznych w wagonach kl I II są przedziały, przeznaczone specjalnie dla dam, do których mężczyźni mają wstęp wzbroniony, chociażby nawet były zu pełnie puste. Przedziały te, bywają często niezajęte, zwłaszcza w nocy, gdyż damy odbawiają się podróżować bez mężczyzn. Jed-

nocześnie w przedziałach ogólnych panuje często przetłoczenie.

Należałoby jakoś sprawę tę uregulować, bo obecnie przedziały dla dam są zbyt wąskie i budzą słuszne rozgoryczenie pasażerów, nie mogących znaleźć w pociągu miejsca siedzącego, za które przecież zapłacili.

ZE ZWIĄZKU LUD. NAR.

W dniu 3 Maja o godz. 5 p. p. odbędzie się zebranie w lokalu Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Zeromskiego Nr 74, na którym prof. I. Stankiewicz wygłosi odczyt o Konstytucji 3 Maja. Wejście tylko dla członków Z.L.N. za okazaniem legitymacji.

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Wspaniale wystawiony poemat drama tyczny „Don Juan Tenorio” Zorrilli z udziałem nieporównanego wykonawcy roli tytułowej Józefa Węgrzyna grany będzie dziś, w piątek i w sobotę. Na wszystkie te przedstawienia Kasa Zamawiań sprzedaje bilety.

„ZEMSTA” FREDRY.

Jutrzejsze uroczyste przedstawienie nie granego od lat ośmiu arcydzieła fredrowskiego, poprzedzone będzie recytacją mało znanego wiersza Stanisława Wyspiańskiego p. t. „Zgoda, zgoda, a Bóg wtedy rękę poda”, na pisanego przez twórcę „Wesela” jako prolog do „Zemsty” i specjalnie związanego z dniem obchodu Konstytucji 3 Maja. Wygłosi ten wiersz p. Lucjan Krzemiński.

„Święto kwitnienia wiśni” dane będzie raz jeszcze i ostatni w sezonie w niedzielę najbliższą o godz. 4 popołudniu. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek i do niedzieli wieczorem włącznie arcyzabawna, wybornie grana komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu”.

Jutro wieczorem oraz w niedzielę o godz. 5 popoł. po cenach niższych raz jeszcze i ostatni — „Mecenas Bolbec i jego mąż”.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8:20 wieczorem powtórzenie wspaniałego dramatu historycznego St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka” który na wczorajszej premierze wzbudził zachwyt doskonałą grą artystów jak również wspaniałymi dekoracjami art. mal. W. Małkownika. Bilety wcześniej na cały tydzień nabywać można w kasie.

TEATR W SALI GEYERA.

W czwartek dnia 3 maja o o godz. 8:20 wieczorem tylko jeden wieczór dany będzie melodramat w 3-ach aktach St. Wiecheckiego „Porucznik 1-go pułku” z p. Urbańskim w roli tytułowej, w sobotę wieczorem operetka w 3-ach aktach „Wesoła wdówka”. Bilety na wszystkie przedstawienia już do nabycia w kasie teatru.

„GONG”

Dziś i codziennie wielka rewja p. t. „Nareszcie winsna!” która stała się atrakcją Łodzi. Publiczność codziennie zapełnia widownię do ostatniego miejsca i gorąco oklaskuje wszystkich wykonawców.

ZYCIE SPORTOWE.**Wielkie zawody towarzyskie w siatkówkę, koszykówkę i narodówkę**

ODBEDA SIĘ W ŚRODĘ DNIA 2 MAJA.

(C-S) Koło Sportowe uczniów gimn. J. Piłsudskiego, które w bieżącym roku szkolnym wykazało się urzędza w środę dnia 2 maja o godz. 4 p. p. na boisku własnym wielkie zawody towarzyskie w siatkówkę, koszykówkę i narodówkę. Udział najsilniejszych zespołów w imprezie tej daje rękojmię, że będzie ona należała do bardzo ciekawych: jeśli dodamy że podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra gimn. J. Piłsudskiego, to możemy mieć pewność, że młodzież znajdzie naprawdę miłą i zdrową rozrywkę. Poniżej podajemy drużyny, które

będą walczyły w niniejszej imprezie:

siatkówka żeńska: 1) P.S.P.A. — Sem. Nauczycielskie. 2) Sobolewska—Szczańicka.
siatkówka męska: 1) Oświata—Piłsudski, narodówka gimn. Społeczne—Piłsudski, koszykówka: Zimowski—Piłsudski.

Jak widzimy we wszystkich prawie konkurencjach walczą ze sobą najsilniejsze zespoły, gdyż w narodówkę grają zeszłoroczni finaliści o mistrzostwo Łodzi. A więc w środę 2 maja o godz. 4 na boisku gimn. J. Piłsudskiego.

Trzecia porażka „Pogoni”

ŚWIETNY LWOWSKI KLUB DYSKWALIFIKUJE SIĘ.

(C-S) Trzecia z rzędu porażka Pogoni lwowskiej świadczy aż nadto dobitnie, że zmierzch ongiś świetnego zespołu mistrzowskiego nadszedł i, że skończyć się on może dla Lwowa katastrofalnie. Nie poza technika nie posiada dziś Pogon. W przeciwieństwie do drużyny lwowskiej przedstawili się Turycy, przedstawiając swój skład zasilony młodymi graczami.

Sama gra była ładną tylko w pierwszej połowie, kiedy to Turycy rwali ostro i dzięki temu osiągnęli zwycięstwo w stosunku 5:4 (4:2).

Bramki uzyskali: dla Pogoni wszystkie 4 Kuchar, dla Turystów 2 Stolarz, 1 KulaWiak, 1 Chojnacki i 1 Kubik Olek. Sędzią wai nadzwyczaj słabo Jedliński z Krakowa. Publiczności mimo pogody mało.

Dąbrowa Górnicza - Łódź.

MIĘDZYMIASTOWY MECZ W SIATKÓWKĘ.

(C-S) W dniu 3 Maja w Dąbrowie Górniczej odbędzie się międzymiastowe spotkanie pomiędzy reprezentacją Dąbrowy Górniczej a K. S. Absolwenci w Łodzi. Mecz ten odbędzie się wzajemnie za rozegrany w grudniu ubiegłego roku w Łodzi pomiędzy temi druży-

nam. Grać będą dwie drużyny w siatkówkę i koszykówkę. Ekspedycje prowadzi p. Robakowski. Obie drużyny wyjeżdżają z dworca Łódź—Kaliska dziś o godz. 8,35 w skład o koło 30 osób wraz z sympatykami.

Szermiercze mistrz. Polski w Krakowie.

GRÓD NASZ REPREZENTUJĄ POR. KUŹNICKI I RYMLER.

(C-S) W dniach 5 i 6 maja w Krakowie odbędą się zawody o mistrzostwo Polski w trzech kategoriach broni: szabli, szpada i florecie.

W zawodach tych weźmie udział elita

naszych szermierzy. Gród nasz reprezentować będą dwaj najznakomitsi szermierze por. Kuźnicki, kierownik Ośrodka W. F. Rymler.

WYŚCIGI KOLARSKIE KRZYWIE — STRYKÓW.

(C-S) W dniu 6 maja sekcja kolarska stowarzyszenia „Hejnał” urzędza na szosie Krzywie—Stryków wyścigi kolarskie międzyklubowe o następującym programie: 1) bieg otwarcia na 20 klm., 2) bieg główny na 30 klm., 3) bieg juniorów na 15 klm. i 4) bieg turystyczny na 10 klm. Wpisowe w kwocie 3 złotych przyjmują organizatorzy na starcie w Krzywiu. Nagrody w żetonach srebrnych i brązowych.

atletycznych w Katowicach zostały pobite rekordy polskie i tak w rzucie kulą piotrkokowianin Górski ustalił nowy rekord Polski rzucając 13,06 mtr., Sikorski w skoku w dal osiągnął rekord skacząc 7,2 mtr. w biegu 400 mtr. Bieńkowski ustalił rekord 50,4 s.

BITWA MORSKA

przy WYSPACH FALKLANDZKICH film, który przewyższa zabroniony w Polsce „Pancernik Potemkin”

1145

Jutro premjera „CZARY”

PIERWSZE TEGOROCZNE REKORDY POLSKIE.

Na eliminacyjnych zawodach lekkich

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

■ Nr. 6. ■

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 5

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwalski, Golca 9.

HURTOWNIE WÓDEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstantynowska 22.

RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

WYDAJĘ OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52

SKŁADY OBRAZÓW i DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24

PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Suwalski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J. Pasiak, Kątna 24.

S. Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i załatwia na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi ogłoszenia, dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBÓW” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA.

o zagubionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Makulatury

(gazety do obwijania) do sprzedania w administracji „Rozwoju” Al. Kościuszki 41.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do „Rozwoju”

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Obuwia wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0

Łóżko telasne z sprężyn mater. i oraz meble wiedeńskie do oczekiwalni do sprzedania Nowo-Cegielniana 20 u dozorcey 1137-2

Maszyna do sprzedania ul. Luyby 50 m. 16 1940-3

Sprzedam sklep z obuwiami zaraz niedrogo Wiad. Brzezińska 37 1842-3

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo Czysta jedwabna ręczna mała wana szale torebki Sweatry Pończoszy Skarpetki Perleki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrus-Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Sciereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Pesady i prace

Potrzebny młody człowiek do pracy biurowej znający język polski i niemiecki oferty „A. K.” do „Rozwoju” 1922-2

Potrzebna paniąka zdolna do obsługi gości Cukiernia Dzieł na nr. 10. 1937-2

Potrzebna dsiewczyna do pomocy Restauracja Targowa nr. 43 1930-2

Potrzebna zdolna podręczna ul. 28 p. Strz. Kan. nr. 28 m. 33 1932-2

Potrzebna kompletnie zdolna panna do pracowni sukien J. Dolińska ul. Piotrkowska 131 1918-2

Potrzebna prasowaczka do pralni Nawrot 35 1938-3

Pracznica potrzebna do pralni Zielona 28 1948-3

Potrzebne paniąki do zawijania cukiarów od lat 15 do 16 Płaca od 1 kg. Zgłaszać się ul. Podleśna 36 Karcewski 1920-1

Lokale i mieszkania

Sklep do wynajęcia zdolny dla fryzjera lub szewca Kilińskiego 254 1926-2

Pokój mały odnajmę samotnej pani Orla 23 m. 20 wiadomość od 5-ej do 7-ej p.p. pier. sre wejście parter 1924-2

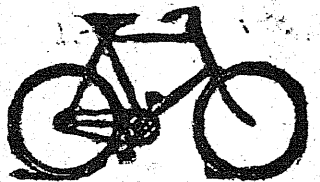
Przyjmę 2 kolejarzy na mieszkanie Blisko dworca kaliskiego Oferty do adm. „Rozwoju” pod „Mieszkanie” 1944-3

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa Żółwia 49, Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Zadzajcie prospektów. 871-4

Zagubione dokumenty

Gachert Jan Wysoka 15 zagubił świadectwo od konia wydane w Rzgowie 1920-2



Na dogodnych warunkach Rowery

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtaniej i najdogodniej w firmie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reperacje oraz lakierowania -605

Popierajcie!!!

Edmund Wasilewski

przypomina że ma duży wybór dobrych i modnych materiałów męskich i damskich z fabryk LEONHARDA Bielskich innych. Piotrkowska Nr. 182 tel. 44-6 1075

Jaworski Bronisław zagubił paszport mobilizacyjny wydane w Brzezinach 1934-2

BANK

58-

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnią z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Ewangelicka Nr. 15

przyjmuje z oprocentowaniem.

Wkłady oszczędnościowe w Złotych z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wypożyczenie kasetek stalowych (safes)

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 0 gr. 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr.. Drobne ponad 30 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 sarec. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i międzystronice podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podrywka obowiązująca z dniem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Faworyzacja możliwa zamawiając w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulia Zam. Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.